

Cena 30 gr.

★ Pocztą opłaconą ryczałtem. ★

PROZEEKTOR

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

★ **Organ niezależnej myśli.**

Bezstronny obserwator życia społecznego. ★

Rok IV.

Białystok, sobota 12 — niedziela 13 maja 1928 r.

Nr 18.

Podajemy do wiadomości PT. odbiorców oleju wrzecionowego, t. zw. szpiki i oleju gazowego, że z dniem 5 bm. z polecenia Syndykatu Przemysłu Naftowego we Lwowie, sprzedają tych produktów naftowych zajmuje się Punkt Rozdzielczy w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 39, tel. 6-93.

W myśli warunków Syndykatu cena oleju wrzecionowego (szpiki) wynosi zł. 36.50, zaś oleju gazowego zł. 32.50 za 100 kg. netto, loco skład, bez opakowania, za uprzednim złożeniem weksli trzymiesięcznych, lub za gotówkę z potrąceniem 1 proc. z konta za każdy miesiąc.

Zamówienia, jakoteż i inkasa, przyjmują pp. Dawid i Gersz Taszman oraz akwizytorzy pp. Hendler, Hocherman, Pławskin, Rosenblum, Szaluta i Ich,

Z poważaniem;

S-ka Akc. „Fanto“, Tow. Akc. „Galicja“,
S-ka „Karpaty“, S-ka Akc. „Nafta“,
Tow. „Oleum“ S. z o. p.,
Państw. Fabryka Olejów Minier. „Polmin“,
Standard-Nobel S-ka Akc.

Pierwszorzędna restauracja

przy hotelu „RITZ“, TELEFON 11-60.

Codziennie od godz. 9 wieczór — **koncert orkiestry salonowej Kwart-Fidler.**

W niedzielę i święta — **koncerty dzienne** podczas obiadów od godz. 2-5.

Bar amerykański. — Wykwintna kuchnia pod kierownictwem znanego szefa kulinarii — Uprzejma obsługa. — Wielki wybór win, wódek i zakąsek.

Obfity bufet. **Rendez-vous eleganckiego Białegostoku.**

— **Ceny niższe.** —

TANIE, NAJLEPSZE, NAJTRWAŁSZE, DOGODNE WARUNKI.

AKUMULATORY

DO RADJA,

SAMOCHOÓW, TELEFONÓW.

DLA SIŁY, ŚWIATEŁ

POLSKIEGO TOW. AKUMULATORÓW
w Białej.

Medal złoty na Targ. Wsch. w r. 1926

Medale złote, srebrne — Dyplomy
w Paryżu, Chicago, Lwowie i t. d.

RADJO-ODBIORNIKI

Bez wymiennych cewek

Od najprostszyc 2 lamp. do Luksusowych 7 lamp.

Przeróbka

Radjo-Odbiorników starych typ.

na nowoczesne aparaty.

Przewijanie transformatorów zepsutych —
Demonstracja aparatów. Od 16 do 20 godz.

Najwyższa nagroda za aparaty
na wystawie przemysłu krajowego w r. 1927.

BRACIA PARYS

Białystok, ul. Sienkiewicza N 28, telef. 5-05.

ECHA DNIA.

Czyżby przed wybuchem wulkanicznym w Polsce?

Dziwne zjawiska na Wołyniu.

Od dłuższego czasu dają się na Wołyniu zauważyć dziwne zjawiska, które nasuwają nawet przypuszczenie możliwości wybuchów wulkanicznych.

Zaobserwowano niedawno przed wsią Chorupami, gm. Olyka, wzniesienie się ziemi w kształcie nasypu, którego stoki były tak gorące, iż śnieg natychmiast topniał. Nasyp ten jest dość dużych rozmiarów. W miejscowości zaś Szustaków, gm. Diatkiewicz, nagle ziemia rozpadła się, tworząc zagłębienie, w którym śmiało mogłyby się zmieścić dwa duże domy. Niemniej ciekawymi i charakterystycznymi są zjawiska, które zaobserwowano we wsi Tuszebin, gm. Warkowice, pow. Dubno. Oto z wnętrza istniejącej tam góry, dochodzą dokładne odgłosy, jakie się słyszy w wulkanach, przed ich wybuchem.

SPRAWY MIEJSKIE.

Z ostatniego posiedzenia naszych patres conscripti...

We czwartek, dn. 10 maja, odbyło się kolejne posiedzenie Rady Miejskiej. Brak miejsca nie pozwala nam podać szczegółowego sprawozdania z tego bądź co bądź ciekawego posiedzenia naszych patres conscripti. Ograniczamy się do podania najbardziej charakterystycznych momentów...

Radny p. B. Szymański zabiera głos i zaczyna **krytykować** dotychczasową działalność Magistratu. P. Szymański jeszcze nie stracił na humorze i jest dotychczas pewny siebie. Trzeba się wprost dziwić: ile humoru, pewnością siebie, tupetu i „teżyzny duchowej” ma ta „podpora społeczeństwa”. Jeżeli na innego jakiegobądź człowieka sypałoby się tyle „przyjemności” z powodu elektryczności i innych rzeczy, człowiek ten niewątpliwie byłby zupełnie podupadł na duchu. A p. Szymański — nic a nic! Jak z gęsi woda... Z czarownym uśmiechem na twarzy, niby ta Amanulla podczas parady galowej, krytykuje p. Szymański dotychczasową działalność Magistratu. Przemówienie to — co do treści jego. — można byłoby przyrównać do kresowej samogonki lub do czaju z pajdokrackiego samowarka... W trakcie tego przemówienia prezes Rady Miejskiej p. Młyński słusznie zwraca uwagę mówcy, że uchwały Magistratu podaje się do wiadomości radnych, nie zaś dla krytyki. Przemówienie swe zakańczą p. Szymański oświadczeniem, że 13 kwietnia br. na posiedzeniu Magistratu uchwalono obniżenie opłat za zaświadczenia, na które Magistrat nie miał prawa.

Radny p. Olszyński oświadcza, że w uchwałach Magistratu brakuje dwie, a mianowicie: 1) prezydent miasta składał kilkakrotnie swój mandat, 2) w tej sprawie członek Magistratu w imieniu Magistratu w tutejszej prasie sprostował powyższą wiadomość; pyta więc, czy na posiedzeniu Magistratu był uchwalony odpowiedni wniosek sprostowania, czy członek Magistratu działał na własną rękę.

Prezes p. Młyński odpowiada, że on od prezydenta nie otrzymał żadnej oficjalnej wiadomości o zrzeczeniu się mandatu prezydenta. Radny p. Olszyński zwraca się z wnioskiem, aby polecić Komisji Rewizyjnej zbadanie zwolnionych od opłat podatkowych przez Magistrat. Prezes Rady Miejskiej stawia ten wniosek pod głosowanie; wniosek zostaje przyjęty jednogłośnie.

Prezydent p. Ostrowski odpowiada na zarzuty radnego p. Olszyńskiego, że oficjalnie urzędu prezydenta na ręce prezesa nie składał i to co on oświadczył prywatnie nie dotyczy nikogo, jako rzecz wyłącznie osobista; co się zaś tyczy sprostowania w miejscowych pismach, to on takowe polecił wystosować ławnikowi p. Prońciewiczowi...

Następnie Rada Miejska przystępuje do rozpatrzenia punktu upoważnienia Magistratu o zasięgnięcie długoterminowej pożyczki w kwocie 1.000.000 złot. na cele inwestycyjne.

Znów zabiera głos radny p. Szymański, który na ten raz jest już całkiem przychylnie usposobiony względem tej pożyczki i kładzie szczególny nacisk na to, aby przedewszystkiem zakończyć budowę szkół przy ulicy Pałacowej. Również za pożyczką wypowiada się radny p. Gerc, lecz p. Gerc chce najpierw — kanalizację...

Radny p. Węks pyta z zaskiwieniem radnych z ugrupowaniem 11, 12 i 13, co wpłynęło na to, że wbrew ich decyzji na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej grupy te obecnie zgodnie wystąpiły za pożyczkę? Dochodzi do wniosku, że pierwotna decyzja była powzięta z obawy przed **zainstalowaniem się Komisarzy**; przemówienie swe kończy ponownym pytaniem, czy te grupy pewne są, że mimo uchwalenia pożyczki nie ukaże się na widowni osoba Komisarza?

Radny p. Lifszyc odpowiada, że nie było w tem wcale obawy przed Komisarzem, a jedynie tylko ta okoliczność, że nie były wtedy gotowe ani plany, ani kosztorysy, a obecnie, kiedy one są opracowane i kiedy sprawa kanalizacji nie cierpi zwłoki, zmieniono decyzję co do pożyczki.

Po dyskusji i licznych przemówieniach p.p. radnych zabiera głos prezydent p. plk. Ostrowski. W przemówieniu swym p. Prezydent poddaje krytyce działalność poprzedniego Magistratu za czasów „rządów” w nim p. Szymańskiego. Według słów p. plk. Ostrowskiego, Magistrat ten, oprócz budowy kilku szkół, za całe 9 lat pracy niczego więcej miastu nie dał, kiedy tymczasem obecny Magistrat przez 3 miesiące swojej pracy daleko posunął się naprzód, a świadczy o tem choćby naprawa bruków, która **obecnie kosztuje 100.000 zł., a dawniej — 300.000 zł...**

Dlaczego obecna naprawa bruków kosztuje miasto 100.000 zł., a ta sama naprawa bruków za „rządów” p. Szymańskiego kosztowała miasto 300.000 zł. — o tem p. Szymański głosu nie zabiera. Nie chce mu się, widocznie...

Podczas przemówienia p. plk. Ostrowskiego przedstawiciele „większości polskiej” kolejno wychodzą z sali posiedzeń, co powoduje brak potrzebnego quorum. Prezes p. Młyński zarządza pięciominutową przerwę, po której Rada przystępuje do głosowania. Lecz przedstawiciele „większości polskiej” — podczas głosowania — na sali posiedzeń niema...

Wniosek Magistratu w sprawie pożyczki zostaje uchwalony bez sprzeciwu. Pożyczka na roboty inwestycyjne w wysokości 1.000.000 zł. została uchwalona.

Jeszcze o Rzeźni Miejskiej.

W zeszłym numerze „Projektora” w artykule p. t. „Na Rzeźni Miejskiej rznie się zdechłe bydło” ogłosiliśmy fakt zarznięcia na Rzeźni Miejskiej zdechłego bydlaka. Numer „Projektora” z wzmianką tą wyszedł w godzinach rannych, a już popołudniu tegoż dnia z polecenia prezydenta miasta p. plk. Ostrowskiego do Rzeźni Miejskiej wyjechała — celem zbadania tej historii — specjalna komisja w składzie dr. Kacnelsona i dra Lewitta. Komisja ta ustaliła, iż podany przez nas fakt rzeczywiście miał miejsce, lecz okoliczności tego faktu stwierdzają, iż kierownictwu Rzeźni Miejskiej zarzuty z tego powodu czynione być nie mogą. Szczegółowo wyjaśnia to kierownik Rzeźni Miejskiej p. dr. Biciutko w liście swym do Redakcji naszej, który podajemy niżej.

Wzmianki nasze o Rzeźni Miejskiej wcale nie dotyczą p. dra Biciutki, którego uważamy za właściwego człowieka na właściwym miejscu. A że p. Kierownik Rzeźni jest otoczony przez takich funkcjonariuszy, których dawno już trzeba przepędzić na cztery wiatry — nie jest to jego wina, lecz tego, komu Rzeźnia Miejska jako instytucja magistracka podlega. Nie mamy tu na myśli szanownego prezydenta miasta p. plk. Ostrowskiego.

Jeżeli na Rzeźni Miejskiej miały miejsce „ciekawe rzeczy” — jest to skutek nepotyzmu i niewłaściwej obsady niektórych stanowisk na Rzeźni Miejskiej jak i wogóle w wydziale gospodarczym naszego Magistratu.

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

Białystok über alles — pod względem niewyrobień społecznych.

Ogólnie przyjętą jest zasada, że z braku tematów innych pisze się o Magistracie. Nasz jednak Magistrat zasługuje na to, ażeby pisać o nim częściej i obszerniej; praca bowiem jego jakos się nie klei...

Naprawdę głowa Magistratu utyskuje na ławników, a ławnicy na głowę, można bowiem śmiało powiedzieć, że — wart Pać pałaca a pałac Paca... Stanowisko p. Prezydenta i pp. ławników bywa często poprostu niezrozumiałe. P. Prezydent nie siedzi na posiedzeniach Rady Miejskiej razem z ławnikami

i przy każdej sposobności podkreśla swe desinteressement, jak-gdyby uważając się za białego wśród czarnych; natomiast pp. ławnicy są rozkończani w sobie i uważają, że już samej ich obecności wystarczy, wszelką bowiem poważniejszą pracę od-dają p.p. Naczelnikom swych wydziałów. Doszło do tego, że referaty swe na posiedzeniach Rady Miejskiej odstepują naczelnikom wydziałów, sami głosując przeciwko wnioskowi referatów, dbając widocznie o dobro partyjne, nie zaś komunalne. Obserwują to wszystko obecni na posiedzeniach radni i goście i nie mogą zrozumieć tej całej „łamajły”, jak mówili chińczy-cy w czasie mandżurskiej wojny.

Nie potrzebujecie, panowie, uważać się za jakieś tam ofiary, i, jeżeli chęci czy zdolności wam nie dopisują, złożyć zwyczajnie swe mandaty,—niech wejdą ludzie, których krzesło ławnikowskie czy prezydenckie nie razi...

Teraz słów parę o tak zwanej „większości polskiej”...

Panowie ci zaprzepaścili swe głosy, obstając przy pew-nych osobistych kandydaturach, dobrze zresztą znanych, i obec-nie starają się wytłumaczyć swoje stanowisko polską racją sta-nu, domagając się czterech polskich głosów w Magistracie. Sprawa ta jest beznadziejna, albowiem nikt ze swych praw nie zrezygnuje i niewątpliwie domagać się będzie ilości mandatów, proporcjonalnej do ilości posiadanych głosów, a więc polacy i żydzi po 3 głosy i „Bund” oprócz tego 1. Lepiej byłoby, aże-byście, Panowie, nie podnosili spraw demagogicznych, a wybra-li w swoim czasie dwóch ławników, których wam proponowa-no i Prezydenta, o ileby na osobę jego zgodzono się ogólnie. Teraz czekajcie pogody, i, w razie koniunktur pomyślnych dla Was, nie zróbcie powtórnie faux-pas, za co dostalibyście już od społeczeństwa nie kwaśną minkę, lecz poprostu klapsa pu-blicznego.

Wyrozumiały.

NA „ZIMNYCH ŚWIĘTYCH”. (Drei Eismaennertage)

Dziś, w sobotę 12 maja rozpoczyna się trzydniówka „Zimnych Świętych”, nazywanych także u nas czasem z nie-miecka „meżami lodowymi” (Eismaenner). Dziś mamy dzień Św. Pankracego, jutro—Św. Serwacego i pojutrze—Św. Boni-facego.

Zanim jeszcze „drei Eismaennertage” zaczęły nadchodzić kolejno, już we środę 9-go maja powietrze się ochłodziło i przez cały dzień i wieczór padał ulewny deszcz przy bardzo zimnym wietrze.

Bezpośrednio po zimnej trzydniówce zacząć się ma pięk-na pogoda i gorące dni. Byłby zresztą już na to wielki czas, niepogody bowiem mieliśmy już dotąd dosyć.

Białystok miejscem pielgrzymek cudzoziemców.

Do Białegostoku przybywa coraz więcej gości zagranicz-nych, którzy pragną poznać miasto, w którym urodził się twór-ca języka międzynarodowego esperanto, dr. Ludwik Zamenhof. W ciągu ostatniego roku Białystok zwiedzili m. in: prof. dr. Hazime Asada z Nagasaki ze swoją małżonką p. Micziko Asada, dr. Vilho Setälä z Helsingforsu, inż. Mikołaj Giuroff z Bulgarii i sekretarz administracyjny dyrekcji monopolów rządu wyspy Formoza p. R. Sugimoto.

KRONIKA.

— Ferje letnie w roku bieżącym w szkołach średnich i pow-szechnych rozpoczną się 28 czerwca i trwać będą do 1-go września.

— W związku z zbliżającymi się robotami polnemi, wpływa do Ministerstwa i do D.O.K. dużo podań rodzin szeregowców niezawodowych o udzielenie urlopów rolnych. Ustawa nie prze-widuje takich urlopów, podania zostaną oddalone.

Sprawę urlopów może rozstrzygnąć tylko odnośny dowódca.

— W dniu 14 b. m. przyjeżdża do Białegostoku teatr „Re-duta” z Juliuszem Osterwą na czele. W poniedziałek wieczo-rem odegrana zostanie „Sulkowski” — we wtorek popołudniu przedstawienie dla młodzieży „Wasy i peruka”, komedia, wie-czorem komedia „Wilki w nocy”.

— Na podstawie zarządzenia Rady Ministrów, z dniem 1 maja samotnym wstrzymana została wypłata zapomóg z pań-stwowej akcji pomocy doraźnej.

— W dniu 7 b.m. nieświadomi sprawcy, spiliwali i skradli słup telefoniczny na Szosie Baranowskiej w odległości 1 klm. od Więzienia Karnego.

— Dnia 8 b.m. o godz. 14 w lesie Zwierzynieckim napad-ło 4 dotychczas nieznanych wyrostków na przechodzących wtedy Leona Szpinmana i Enocha Lewica i wymusiło od nich pienia-dze i zegarek. Władze policyjne są już na tropie złoczyńców.

— Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w porozu-mieniu z tut. Państw. Fabryką Wyrobów Tytoniowych opraco-wuje plan dużego gmachu fabrycznego przy ul. Modlińskiej i gmachu administracyjnego przy ul. Warszawskiej w Białymstoku.

W tym ostatnim znajdują pomieszczenie zakłady humani-tarne dla robotników (ochronka, żłobek dla dzieci i t. d.)

— W skład Państwowej Rady Kolejowej na okres 3-letni 1928—1931 powołano z Białegostoku — inż. Romanę Wieczorka, a na zastępcę przemysłowca Leona Polaka. Ponadto, jako przed-stawiciel Samorządu, wszedł prezes Rady Miejskiej prof. Młyński.

— Stan bezrobocia w drugim tygodniu maja—4126 bezro-botnych (w I tygodniu—4487), z czego: 38 tytoniowców, 2478 przem. włókienniczego, 133 budowlanego, 108 metalowego, 599 robotników wykwalifikowanych, 517 niewykwalifikowanych, 2 robotników rolnych, 251 pracowników umysłowych; zasiłki po-biera 1557 fizycznych i 25 pracowników umysłowych.

Z doraźnej pomocy państwowej korzysta 516 osób.

— We środę 9 maja o godz. 12,15 p.p. w zakładzie mebli Braci Wajner przy ul. Szpitalnej 20 wybuchł pożar, skutkiem którego spłonęło doszczętnie 1 piętro, oraz większa ilość mebli, które Wajner wyrabiał dla użytku sklepowego. Przyczyną pożaru było pozostawienie kleju w żelaznym piecyku w czasie nie-obecności pracowników. Straty właściciele obliczają w przybli-żeniu na 5.000 dolarów. Na miejsce pożaru niezwłocznie przy-była Straż Ogniowa Miejska oraz B.O.S.O., którym dzięki ener-gicznej akcji ratowniczej udało się uratować resztę zabudowa-nia przed szalejącym żywiołem. Bez pracy pozostała około 10 robotników.

— W lesie państwowym leśnictwa Lebedzin, Nadleśnictwa Knyszyńskiego, wybuchł pożar, skutkiem którego padło pastwa ognia 5 ha 4-letniego, 2 ha zarośli i 14 m. drzewa opałowego.

— W dniu 9 bm. nieznany złoczyńca wskoczył w bieżący do pociągu towarowego na szlaku Białystok I—Białystok II i po-czął zrzucić z wagonu węgiel, który zbierali niewykryci dotych-czas współwinni.

— Dnia 9 b. m. o godz. 11:ej w jednym z budynków go-spodarczych przy ul. Nowy-Swiat 25 zawałiła się ściana muro-wana wysokości 3 m. i dług. 8 m. Wypadki z ludźmi nie mia-ły miejsca.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o umieszczenie w Pańskim poczytnem piśmie, co następuje:

W ostatnim czasie jakiś osobnik rozpowszechnia w mie-ście plotki o nieporządkach i nadużyciach na Rzeźni Miejskiej. Nie mogąc jednak znaleźć potrzebnych do tego dowodów, ko-rzysta z każdej drobnostki w celu udowodnienia słuszności swoich oszczerstw. Osobnik ten, chcąc zrobić użytek z tego, że 27-go kwietnia rb. zarznięto w godzinach nieurzędowych 14 cielaków, wprowadził Sz. Pana Redaktora w błąd, nie poinfor-mowawszy Go, że cielaki były przywiezione zdaleka, a więc przemęczone, wobec czego zachodziła obawa, iż padną przed przybyciem dozoru weterynaryjnego. Dlatego cielaków tych, jako podlegających ubojowi z konieczności, wpuszczono do sali Rzeźni przed rozpoczęciem się godzin urzędowych.

Według ustawy weterynaryjnej, przy uboju z konieczności można odstąpić od badania zwierząt przed ubojem, jeżeli za-chodzi obawa, że zwierzę padnie przed przybyciem dozoru we-terynaryjnego, albo, że wskutek pogorszenia się stanu choro-bowego zwierzęcia—mięso straci na swej wartości.

Stwierdzając fakt spalania mięsa jednego cielaka zarznię-tego w agonii, zaznaczam, że niszczenie mięsa zwierząt chorych odbywa się na Rzeźni prawie codziennie.

Łączę wyrazy szacunku

Białystok, 7.V.1928.

B. Biciutko,

Kierownik Rzeźni Miejskiej w Białymstoku.

„APOLLO“. Dziś —
LUCY DORAINÉ
i WŁODZIM. GAJDAROW
 w dramacie miłości i poświęcenia p. t.
CZAR GRZECHU wg. powieści RYSZ. FOSSA
 „Tragedja w Alpach“.

„MODERN“. Dziś — **sensacja!** Ceny od 1 zł.
 Dla młodzieży dozwolono.
ZIĘĆ FIRMY KOHN

Najwybitniejszy komedjo-dramat w 10-ciu aktach. — W rolach głównych:
CHARLES MURRAY, GEORGE SIDNEY.

TEATR „PALACE“.
 Gościnne występy Warsz. Żyd. Teatru minjatur.

„A Z A Z E L“

pod kier. artyst.: M. Broderzoń, H. Kona, F. Klejnmanna i I. Strugacza.
Dziś, w sobotę 12 maja — dwa przedstawienia: o godz. 3.30 popoł.
 (po cenach niższych) i o g. 8.45 wiecz. Jutro zaś, w niedzielę 13 maja —
 przedstawienie wieczorne — o godz. 8.45 wiecz. —

Odegrany zostanie wielki szlagier „Azazelu“ p. t.

„PRZY ZIELONYM STOLEI..“

18 numerów inscenizacji, skeczów, fragmentów, rewij i deklamacyj.
 Własne dekoracje, kostjумы, peruki i orkiestra.

Teatr „PALACE“. Występy „Reduty“ z udziałem **Juljusza Osterwy.**
W poniedziałek 14 maja o godz. 8.30 wiecz. —

SUŁKOWSKI. Stef. Żeromskiego. 5 aktów.

We wtorek **15** o godz. 4 pp. (po cenach niższych) **Wasy i peruki,**
 o godz. 8.30 wiecz. — **Wilki w nocy.** Tad. Rittnera. 3 akty.

Jeżeli chcesz spożyć smacznie uszykowane ze świeżej prowizji
 śniadanie, obiad czy kolację —
wstąp do Kawiarni „CRISTAL“
 ul. Sienkiewicza 37.

TANIO! — SMACZNIE! — ZDROWO!

Lekarz dentysta J. JOSSEM

Warszawska 7, telef. 69.

Przyjmuje pacjentów

codziennie od 10—2 i 4—6 wiecz.

Adres Redakcji i Administracji: Sienkiewicza 20, telef. 404.

Redaktor przyjmuje: we wtorki i czwartki od 12—1

Prenumerata miesięczna: w mieście — zł. 1.²⁰, zamiejscowa — zł. 1.⁶⁰

Cena ogłoszeń. (za wiersz milimetry): na 1-ej str. — 40 gr., na osta-
niej — 25 gr., W tekście — 2 zł. za mm. szerokości szpalty redakcyjny.

Układ ogłoszeń — czterospaltowy.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Wiktor Iwanicki.

Drukarnia ZBARA, Białystok, Sienkiewicza 20. № 375.